II

3114

N. Inw. 3114.

Morscy

Sztuk 25.

1. z Żurzyc dnia 5 Septembris 1800.
Roku.

Niepewny będę czyli WPana Dobrodzieja jeszcze zastanę w Krakowie, bo od dnia do dnia zwlekałem Mój wyjazd z tąmtąd [illegible] może zdarzy się, iż Pan już dla dalszego kontynuowania szczęśliwego bawienia, wyjedzie, oświadczam się zatym listownie fatygować się Moie [illegible], która list ten z drugiej strony kupić dla Mnie, un globe celeste, a to dla [illegible], która za pomocą listów od WPana Dobrodzieja uczy się teraz poznawania obrotów niebieskich, y tey jeszcze pomocy potrzebuje. Jeżeliby gotowy nie dostał to uproszę aby zapisał, byle to było z fabryki [illegible] kosztowa toby pomimo [illegible] z kosztem z [illegible] y ten odebrał by tu u siebie dla przesłania mi. O Moiey Siostrze nia tem nic list z Lubelskiego, oświadczenie stanęła, ale [illegible] się na [illegible] w drodze. [illegible] teraz [illegible] bardzo [illegible], przyjechali [illegible] Czartoryski [illegible] Konstantowie [illegible] [illegible] y [illegible], [illegible] nie [illegible], y [illegible] Generał z [illegible] [illegible]. [illegible] [illegible] w [illegible] a [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] Miasto, y [illegible] [illegible] Krakowskie, [illegible] y [illegible] [illegible]. [illegible] WPana Dobrodzieja polecam się [illegible].

Jaroslaw

3

A Monsieur

Monsieur de Siadecki.

par Tarnow,

à Cracovie.

Morzki 1801.

2

z Zurzycza dn 24 Decembris 1800 Roku

Dawnieyszy List WJmćPana Dobrodzieja miałem honor odebrać, zostaiąc na ten czas do Lwowa, y bardzo dziękuię za dopełnienie komissii oddania Listu J. Ludwikowi Dzieduszyckiemu. Szczęśliwszym się sobie poczytywał Cnotę Jego ... moie ... ale gdy w tey okoliczności nie mogę lepiey do nikogo udać się iak do swego WJmćPana Dobr: do tego mam Radziwiłł ... Maie Miec ... Moie Młode Szwenka do ktorey Osobey Interesowała się Muszka, z ukontentowaniem widzę w tey Osobie nabycia różnych wiadomości, ktore tylko może, że między niemi życzy sobie avoir quelques notions sur la Sphère, et qu'elle a beaucoup des penchant pour les études Sérieuses, upraszałbym WJmćPana Dobr: o zdanie Jego, comment le plus facilement on pourroit lui procurer quelques connoissances sur cette science, au moins pour la Theorie, bo Praktyczna zaledwo iest Cięższa wiadomość, y bez ktorey Kobieta obeyść się może, ile że potrzebuie wiele Instrumentów. Uczyniłbyś Pan Mi Łaskę gdybyś podług swego zdania wybrał Mi Xiążki, y te przez kogo iadącego do Krakowa przysłał Mi ze Lwowa, z ktorych sama przez czytanie mogłaby nabyć wiadomości sur cette science Sublime, car je ne juge pas à propos de lui donner pour cette étude un Maître,

il suffira que cette Lecture l'amuse, et lui laisse des
idées justes, tylko trzebaby aby z Francuzkiem
lub Niemieckiego Języka te Xiążki były, bo natu-
ralnie po Łacinie nierozumiejąc, by te Xiążki
użytkowałyby, prosiłbym Mości Dobrodzieja, aby
Pan powrócił z podziękowaniem, et si Vous
restera le mérite d'avoir contribué aux con-
naissances de Votre Demoiselle sur cette étude, per-
suadé comme je suis de Votre Complaisance,
j'attendrez le succès de Ma demande. Łaskę
Dobrodzieja y Mości Pani polecam.
Moja Żona tysięczne Łaski, Ukłony, y cała
nasza Okolica, to jest Ubogie, y ...
X. Tadeusz Mroski wyjechał teraz z Domu.
y niewiem kiedy powróci. Mroski

Wielmożny Mći Dobrodzieiu!

Zawstydzasz Mnie prawdziwie WWMć Pan Dobrodz:
swoią Łaską, iż z takiem pospiechem y dokła-
dnością raczyłeś dogodzić Memu żądaniu, w
udzieleniu Mi Rudy srebrney, y przysłaniu
Xiążek dwoch do Nabycia Elementarnych wia-
domości do Astronomij potrzebnych, które
przez JP. Dziedzińskiego wraz z Listem
WWMćPana Dobrod: odebrałem. Tychże zaś
Xiążek że obowiązany Moiey [illegible] uwolnić
starać się będę od zapachu, który lubo
komu pomagać może Autorowi, y Dzieła
tegoż wiele się da przyswoić. Jeżeli w
dalszym Czasie za przyiazdem Moim do
Lwowa, y powiększeniem Gustu Appe:
tytu do tey Nauki, przeświadczę się że ten
Gust może być stały, y nie iest Falsus
Appetitus to wszelką śmiałość uprasżać
WWMćPana Dobrod: abyś y więcey Xiążek
do tey Nauki na Moie Conto z Zagranicy
sprowadzić raczył, y o drogoscie Dzieła
wiadomość dał Mi, na końcu tego Listu,

tym czasem z tych Książek niektóre wezmie Brody
czyli to pozymie, y będę szukał w Bibliotece
tego któryby Mogł pomódz, a nie zebedamnie
o co podobno w samym Mieyscu łatwo bę-
dzie. Mama Brata mię dostałem do [illegible]
książki dawniey przez JW. Rogalińskiego przy-
słane, y lubo do tego Momentu książke ża-
niemało w Domu, ale za powrotem zostanie
lub. Upraszam i doniesienie Mi
przez Moią Córkę, ile kosztuje tak przy-
słane dla S. Tadeusza Morskiego, iako też
te które przez S.p. Dziedzickiego ode-
brałem, abym Mogł wiedzieć się w Długu.
a niechcę dłużey nudzić Moim pisaniem
polecam się Statecznej Łasce y Przyiaźni,
z wyznaniem Wysokiego Szacunku z
którym Jestem.

Moia Żona tysięczne
[illegible] Ukłony.

Dat. w [illegible] d. 8 Czerwca
1802 Roku.

W.W.M.Pana Dobrodzieja
nayniższy Sługa
T. Morski

7

8

A Monsieur

Monsieur Śniadecki.

à Cracovie

v Mörzki 1802



4

Kraków d. 29 Septembris 1802
Roku.

Wielmożny Mci Dobrodzieiu.

Jak mi wdzięczne [?] z Listu Wielmożnego Pana Dobrodzieia,
przez JMości Pana Dzieduszyckiego Mi od-
danego, to prawie na Dzień przed wyjściem [?]
mego z Krakowa, do Bieżanowa zjecha-
łem; żałuię mocno że nieszczęśliwe [?] zdarzenia
padaiące na wyjeździe Twoim z Leżayska [?]
wstrzymały y mnie tu wyjazd, gdyż
miałbym był satysfakcyę widzenia Wielmoż-
nego Dobr. y dopełnienia osobiście po-
dziękowania Mego, za uczyniony ko-
miss [?] wspierania Stołu Niebieskiego [?],
który od JMości Pana Dzieduszyckiego
odebrałem, co tym Listem czynię, po-
nieważ bez wiadomości Mi o spółce [?] Sło-
bny [?] kosztuie, więc prosić będę swoich
Opatrzy [?], aby za bytnością moią w
Krakowie, w tym Długu [?] za Mnie uj-
ścia [?] się. Za zabawiwszy kilka dni
w Bieżanowie do Krakowa przyjecha-
łem, y prawie cztery dni bawię, przeto
uważaiąc Kompaniy, y tylko z dawniey
znaiomemi się dzieię [?], bo Interessa któ-
re tu miałem, y rzeczy Mi tu nadesłali
z Lubelskiego, zebrały Mi czasu, iż
nowych znaiomości szukać na tak
krótko niemogłem, z bawię [?] Stanisław-
Potockim iednak widziałem się.

Sądziłem że ziadę się tu z Moią Żoną, ale
niedoczekałem się Jey, więc albo odmieniła
~~[illegible]~~ Swoy zamiar iazdy z Warszawy
na Kraków, y pojechała na Lublin, lub
też później iescze przeieżdżać tędy bę-
dzie, o czym się przywiedziawszy do Domu
dowiem się bo albo od samey, albo Li-
sty od Niey zastanę. Ja dziś z tąd
powracam do [illegible], gdzie zaba-
wiwszy kilka dni, wracam w [illegible]
[illegible] do Łęki, gdzie iuż Moie [illegible]
[illegible] zastać spodziewam się. Byłem
y w Domu [illegible] tu na Akademii-
śnie, y z [illegible] [illegible] Dobro-
gadałem, pochodziłem trochę po Ogro-
dzie Botanicznym. [illegible] Moie
[illegible] Łasce y [illegible] [illegible]
[illegible] Dobrodzieia. naywiększy Sługa
[illegible]

11

A Monsieur

Monsieur Sniadecki.

à Cracovie.

10

Morski r. 1802

5

Zarzycze d. 23 ~~[illegible]~~ Marca 1803.

12

Ten bilet piszę przez P. Walerjana Dzieduszyckiego.
Brata Moiey Żony, ktory iadąc do Krakowa,
se fait une fête de faire Votre Connoissance,
et d'assister à Vos opérations nocturnes.
Profituię z Ukontentowaniem z tey Okazyi w
przypomnieniu Mnie Przyiaźni WWMPana
Dobrodzieia, y razem zapewniam P. Dzie-
duszyckiego że iest Nayważnieyszym dla Pana
Ukontentowaniem widzieć Amatorow chcących
Profitować z Jego Swiatła. Spodziewamy się
że Pan tego lata uczyni Nam Ukontentowa-
nie nawiedzieć Nas, może też y polowanie
Bekassow dobre będzie. Polecam Mnie nie
odmienney zawsze Łasce y Przyiaźni.

Łączę także tysiąc nayprzepięknieyszych ukłonow y oswiadczenie naypowinnieyszego szacunku y przyiaźni ~~cette lettre~~ vous sera rendue par mon Frere qui desire beaucoup de faire votre connoissance vous connoissant déjà si bien de reputation, et me flatte de l'espoir d'avoir le plaisir de vous voir cet été chez nous et vous assurer de vive voix de ~~toute~~ l'estime que je vous porte

M. M.

14

A Monsieur

Monsieur Śniadecki.

à Cracovie.

Morsey 1803



6

Lwów d. 2 Marca 1807 Roku 15

Przez przyiezdzienie JW. Wielohorskiego doszedł Mnie
List WWMPana Dobr.: dogadzaiąc żądaniu
Jego, starałem się wyrobić dla Niego Passport
do powrotu do Krakowa, który przysyłam,
spóźniło się to trochę, bo niechciano przestą-
pić formalności, y musiałem podawać od
Niego Notę w tey Okoliczności, pod mia-
nowanym Mi adressem na Poczty Lwow-
skie odebrałem, y miło Mi iest przy tey
Okazyi przypomnieć Moie szacowney
WWMPana Dobr: Przyiaźni. My do końca
tego Miesiąca zabawiemy tu, potem iedziemy
Ze Wszystkie Lwowskie Czasy, Obie
szczęście ułatwiony, y Nasze Szczęście za
pamięcią Szczególną stałe zasyłaiąc
Uniżony J.M.

7 Lwów d. 5 Marca 1808 Roku. 17

List WWMM Pana Dobrodzieia y Ciotki tu odebrałem,
z przyłączonym do Mnie listem, który za-
raz Jey odesłałem do Łąki przez jedną Okazyą.
To pewna że za dwa przecinny byłem
zaszczycenia się Moiey Siostry iak y spomo-
dz na ciotę w Łące ale namówić się nie-
mogliśmy, aby gdzie do Miasta dla zdro-
wania się od poniechała, dawała przyczyny
że się naybogadsiey lub budzie w Łęce,
ze Skaba y zimowo się szkodzi, cokolwiek miała
w popszey Ieszcze Spewne Febry, ze którą
w Ciągu używała Rady Doktora L. Aerter
w Łańcucie w bliskości Łąki Mieszka-
iącego, ale prawdy mówiąc y Medyka-
menta przez tegoż przepisane nieregu-
larnie używała, y przez tych niedorzeczno
sobie wyperswadowane używania bakcz-
imoż szkodliwych, zgoła że ani Mnie
k Moiey Żonie, tudzież Matki Na-
szey Rady, nieprzymuszcie, y mamy na-
dzieię jeszcze z Wiosną, że Może Siostra Iednakey
dla Swego Czasu zmieni się do Zdrowia, y
przeprowadzi się. Co zaś Mnie się tycze, ja że pra-
wie od powrotu y ... teraz co-
raz bardziey trudno idzie do pisania, y
czyli do Naszey Matki, czyli do Moie

niemoże zebrać się kilku słow napisać. A że Ja
zatrudniony wielorakiemi Interessami, z ktoremi
to y wszystkie pociechy [illegible], mało kiedy Mam
czas dojechać do [illegible], mało kiedy mogę co
wiedzieć o Niey, bo choćbym kilkakrotnie Li-
stow pisał, nic nieodpisze, y tylko od tych
Osob co Około Niey są, mogę pobierać wia-
domości o Jey zdrowiu. Nikt więcey [illegible]
tego iak Ja żeby chciała odmienić swo-
ioy sposob życia, ale nie Jey na [illegible]
nie iest, y [illegible] o samą y tym dzy-
dzi się boie, że iest Wesoła, y [illegible]
[illegible]. Sądzę że y Gospodarstwo
[illegible] bo wszystkim [illegible]
się, [illegible] które [illegible] przez Niey
[illegible] dotąd na siebie [illegible].
[illegible] być pewnym, że na [illegible]
[illegible] Dobroć o ktorych [illegible]
w Liście swoim nieodpisowała, kiedy [illegible]
Ja choćbym w [illegible] In-
teressie, nie [illegible].
Dziękujemy bardzo Jey pamięć o Nas, y
Naszey Szkoły, [illegible] wszystkiey [illegible]
[illegible] nayszczerszy [illegible]
Pana Dobr. [illegible]. Cieszy się y [illegible]
mości o dobrym zdrowiu y powodzeniu
[illegible] iak dotąd [illegible] Dzię-
ki,

Taniość wielka Zboża, osobliwie około Lwowa y tu w Li-
dow, jednak w Krakowie drożey. tu Korzec Owsa
po Złł. pols. 4. Jęczmien po Złł. pols. 8, Żyto po
Złł. pols. 16, Pszenica po Złł. pols. 24, y to na
Papiery. Kupca wcale niemasz na te Zboża zi-
ma, ieżeli teraz nieotworzy się Szląsk, gdy wywoz
Produktow z Naszego Kraiu iest pozwolony za
Granicę. My od Lotowey Assignacyi iuż tu ko-
wiemy, y chyba na Dostatkach zaczynaią wy-
iechać Nam przyyść do Domu. Dodaie Tez
wypadnie Mi Interessa być w Krakowie dla Obrony
Wdowy z Dobr Lubelskich pochodzącey, która
nasiebie w tym Roku poprowadzić Mnie może
aż do Wiednia, który dotąd wcale porzucanie
Moie Interessa Domowe y Fabryki, ale trud-
no, kiedy niema kim wyręczyć się. Na Lwowie
na Kontrakty dosyć ściągnęło, ale wiele rzeczy
[illegible]. Kupna y przedaże niektorych
Dobr zrobiły się Generalnie iest mowiąc
Pieniędzy mało. Zostawia na wszystkie
wielkie mimo taniości Zboża, zasta się
to znaczy trudno na Gospodarstwa.
Polecam się nieodmiennie ~~wiecznie~~ Łasce y
Przyiaźni WWMPana Dobrodzieia, z
zaszczytem iednostaynego szacunku
Zostawam z którym iestem —

WWMPana Dobrodzieia
nayniższy Sługa
[illegible]
B.

Przesyłaiąc z uſz...
znayduiąc porę...
Mężowi używaiąc...
Mego Dobrod...
szczęśliwiey iest...
iako do tego li...
mieyscu człowieka...
a Łaciński, Francuski...

19

Przesyłaiąc z uszanowaniem Rewers do podpisania, a w tem
znayduiąc porę i oney bytności dla przysługi Szanownemu
Mężowi używaiąc, upraszam WJPana Jana Sniadeckiego
Mego Dobrodzieja o uwiadomienie mnie, czy JP. Błaz-
szczykiewicz iest w Akademii Wileńskiey, iako Obiekt dzie[illegible] i
iak do niego list adresować? tudzież czyby tam nie miał
mieysca człowiek świątły i przystoyny, umieiący ięzyki, Polski, Niemiecki
Łaciński, Francuski, Grecki i inne Nauki JP. Pinner?

8 Le 16 Mai 1800 Pilyczki. 20

J'ai trouvé ici à mon arrivée Votre Lettre Monsieur du 10 Avril, que Mr. Wegner vient de me remettre. Je Vous ai écrit deux Lettres, depuis Votre départ. J'ai fais plusieurs maladies, dont les suites m'obligent encore aujourd'hui de me servir de la Main de Mon Frere, pour Vous repondre. Je suis très sensible, à l'intérêt que Vous ~~[illegible]~~ voulez bien prendre, à Ma Santé, et sur tout à la promesse que Vous faites, de Vous rapprocher de Vous Amis, ce qui me procurera le plaisir de Vous voir, et d'arranger de vive voix, au grè des deux partis, l'affaire dont Vous chargez Mr. Wegner. Le Cours d'argent à beaucoup changé dans ce Pais et il n'y à pas d'argent de Convention. Mon Sejour est a Lika, à cause de la proximité du Medecin, qui m'inspire le plus de confiance. Je suis ici pour quelques jours je revions ces jours-ci à Lika. J'attend avec impatience le moment de Vous faire personellement l'assurance de toute l'estime, et l'amitié, que je Vous porte.

A. Chodkiewiczowa.

tourner

Le 26 Mai [illegible]

Je voulois absolument faire signer cette lettre à Ma Soeur [illegible]
mais cela n'a pû aller, tant peut être à cause de
ce qu'elle étoit [traité] desaccoutumée, comme aussi, qu'elle
manque des forces, dans la direction de la main.
Le Medecin [illegible] de Lemberg la soigne, mais il
ne peut pas comprendre sa Maladie, et en à fait
une description très foible, aux autres Medecins,
que je Vous joins ici. Je voudrois me donner
toutes les peines du Monde pour la guérir, mais
elle ne veut pas voir d'autres Medecins, et même
prendre des Medicines. Comme je dois me rendre
incessament pour quelques jours à Leopol, je
tacherai encore d'amener pour quelques jours
Mon Medecin de la [illegible] pour la voir.
To naygorszy, że ja w Interessach tak osierocony
jestem, ile w [illegible] [illegible], że pozwolić
[illegible] jednym [illegible] [illegible], y boię y
[illegible] na Interessach trudne [illegible], niemogę
[illegible] [illegible] tego dostatecznego Zdrowia.
[illegible] Interessa [illegible] Moie [illegible] [illegible]
w Lubelskiem, [illegible] [illegible]. y w ostrożnych
[illegible] zdrowych [illegible] [illegible], y dobr po
[illegible]. Je serois bien charmé de Vous
voir, y chciałbym [illegible] na ten czas w [illegible]
[illegible], ta [illegible] sobie [illegible] czas, aby
[illegible]. Proszę [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

Wspólnie Dziękuiemy, y polecamy się Stateczney Przyiaźni.

9

Zawieprzyce d. 28 Czerwca 1790. Roku

Jak tylko na tym Mieyscu stanąłem, odebrał
Mnie y Wdzięczny List WWMPana Dobrodz:
na który odpisuiąc, należy Mi podzięko-
wać za te interessowanie się które czy-
nisz względem zdrowia Moiey odebra-
łą samym wyiezdzie y Zaszczycia oddał
Mi JP. Wagner, zdanie Doktorów tam-
teyszych po Niemiecku i Łacinie pisa-
ne które natychmiast przesłałem JP.
Doktorowi Oesterowi, aby go przeczytał
y rozstrzygnął. Co względem Wód, to Moia
Siostra niebędąc w Stanie dalekiey drogi po-
drożywać obliguie że ani ia ani Moia Żona
y Ona iechać niemożemy, do Wód Kar-
Cieplickich iest także kilka Mil Drogi,
trzeby chyba Piechotą iść Maiątku, tak
bliżey się, iak się kończy, żeby Iey bar-
dziey zaszkodziło, bo za tey Drogi
trzęsawicy, y Moia samemu te Wody
więcey zaszkodziły iak pomogły,
bo w samym Mieyscu przechoro-
wałem. Moie Interessa z Mieysca
na Mieysce wyganiaią, i że w teraź-
nieyszych Okolicznościach, Obligo-
wałem JP. Oestera, aby w Domu
preparował te Wody, iednak On wprost

przepisał się iuż kopiele w Domu, tylko że
niemożna się namówić ta brać regularnie
lubo się bardzo prosiłem. Chciałem spro-
wadzić Mego znaiomego Doktora z [illegible]
JP. [illegible] Mądrego bardzo [illegible]
ale ten dość niemiło przyiechać, ale [illegible]
mi obiecywał, że do [illegible] Augusta się
dzie, dla czego y Ja na ten czas do Domu
powrocę, tylko że Moia Siostra, oprócz
JP. Doktora niechce żadnego innego
zażywać, y Ja tylko uważam [illegible]
że dla siebie Go sprowadzam, bo iest
tak ciężkiego Doktora sprowadziłem.
Niespodzianie ciężko się y bardzo
nie czuię się y [illegible] Siostry;
y Moia Siostra kontenta była gdy
ią zapewniłem że przyiedziesz, bo
często wspominała, że by rada widzieć
się pewnie zastaniesz się [illegible]
[illegible] w [illegible], y [illegible] albo
w [illegible] od [illegible] Augusta,
bo Ja nawet iuż się spodziewałem by
Nie znać dalei w ten Moment gdy
bym nie znaydował się, zaraz przyiadę.

(Lublin)

Lub: 24

A Monsieur

Monsieur Sniadecki

Recteur de l'Academie de Wilno, et

Chevalier de l'Ordre de St Anne,

par Brzesć,

à Wilno.

74

9

mey. $\frac{20}{2}$ fiorh

Sp No. 2 ——— 29 1/2

20. fiorh

Zatrudniony Mocno Interessami, y Maiąc Konsy-
stencyę tu Woyska Polskiego a potym y Sztabs
Officerow w Domu, więcey czasu pisać nie-
mam, polecam Się Oycowskiey Przyiaźni.
y Obojgu tysiączne zasyłam ukłony, w
tych dniach chciałbym na dzien bydź
w Putawach dla odwiedzenia Mystera.

Morski

Do P. Wezyny do Liszcina pisałem 20. Lipca v.s. to
ieit 1.go Augusta. n.s. z doniesieniem że wyiezdzam za dni
Osm stąd do Gulbiny.

z Lutczyka d. 26 Novembris 1850
[illegible]

List Wielmożnego Pana Dobrodzieja y Brata na Łowicz adresowany doszedł. Cieszę się z wiadomości o szczęśliwym powrocie Jego na Miejsce Mieszkania, ale mniemam że Mój List który przez Sądowy adresowałem wydałem do Niego, rozminął się z Jego Listem do Mnie y troskliwy Listem byli w Łodzi [illegible], by [illegible] w Niej [illegible] Jego nie-dawnej choroby, dla Consilium Doktorów [illegible] Ukazanej, y wszystkie [illegible] [illegible] sposobności [illegible] y [illegible] pliwości wiadomości, Wysłałem List doszedł bo mniemałbym o [illegible] się Opisanie, y ten List także przez [illegible] do [illegible] adresowany, ale widzę że szczęśli-[illegible] Dobrze, y teraz odbierasz [illegible] Mi Jego powiadałem, [illegible] Mój był adresowany przez JP. [illegible] y [illegible] do [illegible] [illegible] JP. [illegible], bo przeszłym Mojem [illegible], w [illegible] jest [illegible] zdrowie [illegible], podobno się [illegible] [illegible], że to w [illegible] była od JP. Dokto-ra [illegible] jest [illegible] formalnie na [illegible], y [illegible] [illegible] dla [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] przez [illegible]

[illegible]

ktory ma bydź nieodstępnym moim [illegible] nieprzeyjdzie, tak
u Was iest tylko o co dobrego, że nawet
wystawiony Wasz wyiazd do Lwowa, gdzie [illegible]
terazże Drugie Wojsko, wołaią Mnie na tę
stronę. Oyciec Wasz [illegible] bardzo
dziękuie za pamięć, y [illegible], tak
Samo y Oyciec [illegible], uwielbia
tem się y obedwoma nazwisko po
odebranym dziś [illegible] dobrze
z Oswiadczeniem dom Dziś Ustawy.
J.K. Mości wiem że tęga [illegible]
odeyściem Swiętych, y tak tam Czasem
Spaceru idzie, ale nieprzestało Mi za-
pytać się, żeby do [illegible] dobrze
pisał, za przeciwnym oświadczeniem że,
powiem Mu. Moia żona chęci sama
przypisać się, że zawsze polecam się
Łaskawey Łasce y Przyiaźni. Listy
do Lwowa adresowane zawsze Mnie
dojdą, bo gdybym wyiechał to, to je
Wam przyszlą, gdzie iestem. J Mcy

Wiernego iako Wszystkiemu niedowidzieć osobliwszego
zdarzenia, gdzie tylko [illegible] [illegible] się w
[illegible] [illegible] y przyszłe [illegible] pod [illegible],
[illegible] Jestem [illegible] Wszystkiemu Uczer-
dni Sługa, ~~[illegible]~~ zupełnie [illegible]
że na te [illegible] [illegible] Wiecznie [illegible] Pola-
wnie,

ale może u ciebie na ten czas [illegible] z Sędomirskiego
Ogrodu z tłumem kwiatów, y przyjmujesz, że to wedle
nieprzyjaciel, tym czasem Zeler zabiegł, [illegible]
mojey troszeczka, y tam otoczony od [illegible], polegl
nawet bez słów zważyli [illegible] y części [illegible] podobali,
co trochę niegrzecznie stało się, z takiemi
[illegible] patrzał y tego Wyliczyć jak tego dnia
na [illegible] ta [illegible], y niemogą przyjść
się [illegible] y tylko sposobem, [illegible] Zeler ta
zabiegł, y drogi [illegible] wiedział, że miał lat
[illegible], niema kamieniczka, aby jeszcze [illegible]
się y miał, upokorzyć w tych [illegible]
Zelenia. Około Wilna [illegible] o to nietru-
dno.

Szczere upewnienia nayspowor-
nieyszego szacunku i Przy-
iaźni dla Pana mego dziękuię
za Łaskawe pamięć. Ciesze
się że Lobelia fulgens doie-
chała zdrowa do Wilna ża-
łuie że ta odległość nie poz-
wala mi częstszych takich
transportow żeby mi miło
było tę przysługę zrobić WWC.
Xiędzu Jundziłłowi którego
pragnę znaiomość zrobić.
tey Jesieni mi przyszło z Woj-
maru 320 gatunkow, a do Lo-
belji fulgens trzeba na wios-
ne stance odięc bo iest dwu-
letnia tak iak Cardinalis.

Odpisano 22 Stycznia
3 Lutego 1811

27

A Monsieur

Monsieur Jean

Sniadecki

Recteur de l'Université de Wilna,

et Chevalier de l'Ordre de Ste Anne.

à Wilno.

Morski 1. 1810

11

28

Lwow d. 5 Marca 1811 Roku.

List WWMci Pana Dobrodzieia z Poczty, pod Datą 22 Stycznia / 3 Lutego zastał Mnie tu. Przypa-
dło Mnie to szczęście, iż dowiaduię się, że List Moy tak Ważny, z Oryginal-
nym Opisaniem Choroby przez JP. Doktora Meisnera, który tak dawno przesłałem
gdzieś zabłąkał się, bo karmiłem się nadzieią, że w krotce Opinią y Kon-
sultacyą Akademiy odbiorę. Sądziłem że naypewniey że ta Droga,
przez Pocztę. Osądziwszy że Kopią tego Opisania u Siebie zostawiłem,
które teraz ich Naypierwszych poszlę, z prośbą aby ieżeli tamta
dotąd nieodesłane, to pod Cenzurą Akademiów Wileńskiey y Petersbur-
skiey poyść mogło. Daię ten List prosto na Pocztę adressuiąc, ale
także z Obawą czyli podobny Los mieć niebędzie iak List JX. Mielczar-
skiego, który zapewniał Mnie że na Poczcie poszedł do WWMci Pana
Dobrodz: Staram się o domowego Doktora lub Chirurga, aby zawsze mogł
być przytomnym przy Pacientce, Mimo dawnieyszego który do-
legł, ale że na takiego wiele łożyć potrzeba, większych Wydatków
Rzecz Naturalna, iż Lepszy dostać go, tym czasem choroba nie-
powiększa się, ale w iednym zawsze Stanie.
My tu iuż drugi Miesiąc bawiemy, y Może do Świąt Kwietnia za-
bawić przyidzie, dla Działu Dzieduszyckich, y Własne Interessa
na tym Mieyscu mam [illegible]. Z Sąsiadow Moich nay-
bliższych, tylko ieden P. Wyżyna tu iest, który z Panną Dzie-
kanie, y Służnie klania. Ludzi tu iest bardzo wiele, między którymi
Senator Sewerzyn Potocki przyiechał, y Pisarz Mniewski iest tu, który
od kilku dni na Podagrę chorowie, y Niebożak Wielkie cierpi bole.
Oboie Naynisze zasyłamy WWMci Pana Dobrodz: Ukłony, ote-
czoney Łasce, y Przyiaźni Jego polecam się.

Wielmożny Mści Dobrodzieiu.

List WWMści Pana Dobrodzieia z Poczty, y przy-
tączoną Opinią y Consilium Doktorowi, doszedł
Mnie iednak na tym Mieyscu, gdzie Mnie
Interessa tamte przytrzymały, lecz za
kilka dni wyieżdżamy do Domu, Mego
iednak to dziwi Mnie, że ów pierwszy Leda-
wo gdzieś zaginął. Lecz naywięcey
dziękuię WWMści Panu Dobrodzieiowi że ra-
czyłeś postarać się o Radę w tak Inte-
ressuiącey Mnie Okoliczności, ubolewam
iednak, że mało uczynię Radzeni, komu-
nikowałem zaraz tego Listu WMści
Pana Doktorowi Ollasecke, który nie
dziwi się, że tam Panowie Xięża przeciwko
Kapitułom, będą iednakże nie odpowiednie
Komunikował to WMść Pana Dokto-
rowi Oertelowi, y wszystko czynić bę-
dziemy, co tylko w tak ważney Oko-
liczności, czynić się może.
Notatkę WMści Xiędza Lądzika wszystkim

Skart oddałem Moiey Żonie, ktora ślicznie kłania, powiada że z Cebota może udzielić tych ktorych żąda do Ogrodu Stileckiego, ale powiada, że przesłanie ich teraz byłoby próżne, chyba w Jesieni, iżeli Okoliczności dopuszczą, ile że tu nawet y Dobrami Naszemi w Lubelskim trudną Mamy Kommunikacyę. JW. Kze. Wacław iuż z Lwowa Jedynego wyjechał, lubo mogę uczyniać prośbę Moię ślicznie WW Mci Pana Dobr. kłaniać, co y Siostry na rzyni. Gdzy Jackymaczely się Wszelkie wiele z tąd Osob na Wieś wybiera się, lubo zaczem na Koniec Maia dla Kontraktow ... mieco ludzi zgromadzi się.

Polecam się ciągłościnej Łasce y Przy- iaźni, zostaię z Należytym uszanowaniem.

Lwow d. 25 Kwietnia
1808 Roku.

WW Mci Pana Dobrodzieia
nayniższym Sługą
J. Morski

z Zdzięcioła d. 10 Septembris 1818 Roku

Wielmożny Mći Dobrodzieiu.

32

13

x

Za Powrotem Naszym z Zawieprzyc, którą podróż co Lato odbywać Muszę, dla iakiego-kolwiek urządzenia, choć raz na Rok w Dobrach, ile w innym Kraiu leżących, y odmiennym Prawom podległych, zastałem List WWMścia Pana Dobrodzieia, pod Datą w czasie podróży. Tego Roku ta podróż nieudała Mi się, bo w kilka dni po przyieździe do Zawieprzyc, zachorowałem na Mocną Dyzenteryą, która Mnie więcey iak dwa tygodnie Męczyła, y zebrała Mi wiele czasu do Interessów, dla których przyiechałem, gdyż osłabiony byłem Mocno, dla tego y powrót Nasz opóźnił się. Ta choroba w tamtey Okolicy była panuiąca, kolejno prawie, wszystkich Moich ludzi obeszła, nawet iednego chorego zostawić musiałem przy Chirurgu, niemogąc na Niego czekać.

WJMćdzieiowi Mszczonowskiemu mówiłem kilka razy od WWMścia Pana Dobrodzieia czemu nie pisze do Niego, podług Obietnicy, zawsze Mi odpowiada że pisał. Stan zdrowia Pacyentki iest prawie zawsze iednakowy, z tą dyfferencyą, że więcey zdaie się osłabiona w Nerwach, ale spokoyna iest, Probował JMość Pan Doctor aplikować tę Elementarną Kuracyą, która przez Consilium Wileńskie była doradzona, ale raz że niemożna przymusić iey do użycia iakiego lekarstwa, potym że to niespokoyność w Niey sprawiało, dla tego Musiał przestać, y bardziey uważa odmiany Natury, y Symptomata, aby do Nich stosował się, y Naturze pomagał. Rzecz trudna iest to wyleczenie, ile gdy pokazać doskonale złe trudno, y Organicznego defektu nie sposób poprawić, ile razy widzę, boleię niezmiernie, że niemam sposobu odmienienia, na które wszystko hazardowałbym, gdybym [illegible]

My tu powróciwszy, zastaliśmy smutną wiadomość, o śmierci ś.p. Bonawentury Węgrzy, który pod niebytność naszą w tym Kraiu, używał Kąpieli u Wód Lubieńskich, z kąd powracaiący o kilka Mil do Rozwadowskich, nagle w nocy z tym pożegnał się Światem. Nie-zmiernie tym przypadkiem zgryzieni iesteśmy Obie, straciliśmy Naybliższego y Naylepszego Sąsiada y Przyiaciela, z którym od tylu Lat życie [illegible] sobie nayprzyiemniey y w [illegible], niemożemy zapomnieć tak wielkiey straty, y nic nam iey nagrodzić niemoże. Nieboszczyk [illegible] [illegible] wystawić sobie [illegible] [illegible] wszystkich [illegible] [illegible], których miał tak wiele, bo [illegible] [illegible] y [illegible] [illegible] [illegible], a z tym [illegible] że to [illegible], [illegible] y [illegible] y [illegible] [illegible] Węgrzy [illegible], rozciągam [illegible] się nad tą smutną Okolicznością. [illegible] poiechał do Warszawy na kilka tygodni, sama w [illegible] do Córek dla rozerwania się, Moia Żona [illegible] [illegible] do [illegible] swoiey Pani [illegible], pod Krakow do [illegible], zapraszaiąc [illegible] dla Kompanii Naszey, tu zabawić przyiechała, w tych dniach [illegible] się [illegible] [illegible] się, bo [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. Xiężna Marszałkowa bawiła kilka tygodni w Łańcucie, z kąd do Wód w [illegible] poiechała, z tamtąd iuż na Zimę do Wiednia. Xiążę Generał iest od kilku tygodni w tym Kraiu, póki była Xiężna Marszałkowa bawił w Łańcucie, teraz w [illegible], y Xiężna Generałowa od tygodnia przyiechała, mówią że na 6 tygodni, a o Xięciu sądzą, że będzie zimować w [illegible]. [illegible] [illegible] [illegible] Gubernatorowa z [illegible] Córkami, [illegible] [illegible] [illegible], iest [illegible], [illegible], [illegible] Kawaler [illegible], [illegible] [illegible], ale [illegible] [illegible] od dwóch dni przybył, który iedzie na Zimę do Wiednia. My dla tego smutnego przypadku, niezmiernie [illegible] być, y w [illegible] [illegible] pokazać się [illegible], kiedy [illegible] z tego [illegible], aby [illegible] [illegible], Xiążę [illegible] był tu

z Łańcuta na [illegible], lecz po ostatniey słabości w Puławach, znać na niey bardzo osłabienie,
y siły, y humor zmieniony. Ochota że WWPana Dobrz. tak cięszko przychodzi wy-
wikłanie się z Interessow, które w tamtym Kraiu masz na każdey Stronie, iednak to po
długiey pracy, naymilsza iest spokoyność, y życie nayprzyiemnieysze między dawnemi
Przyiacielmi, do którego każdy dążyć powinien. [illegible] y nam dostało się [illegible]
ukontentowanie, profitowania z Jego Kompanii, gdybyś w bliższym [illegible] mieszkał.
My w tym Roku później iak zwyczaynie, na zimę do Warszawy [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] do przyspasabiania, y tey zimy będzie [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible], na którą iuż dawno ta familia [illegible] się
Teraz ta [illegible] Wielką Księżnę [illegible] w Kraiu, [illegible] [illegible] dawnych
[illegible] się, y mało bardzo maią [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] się
y coś nie maią Kredytu, osobliwie ze [illegible] [illegible], nawet [illegible] w [illegible]
niemi, [illegible] [illegible], a [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] tak co do kop, iak co do [illegible], tak [illegible], iak w [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]. [illegible] tak [illegible], iako y bardzo cięszko będzie [illegible] [illegible]
[illegible] się. [illegible] przez całe Lato, wszystko w [illegible], y [illegible] [illegible]
[illegible]. [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] pisałem do [illegible] w [illegible] od
[illegible], napisałem do niego aby [illegible] tu [illegible], iako trochę [illegible] do [illegible]
[illegible] y [illegible]. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] y [illegible]
[illegible] [illegible], która y [illegible] teraz, przy [illegible] własnych Interessach [illegible]
przyiemne z [illegible] [illegible]; [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] się
[illegible] [illegible], osobliwie [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]. Względem [illegible] y [illegible] [illegible], co WWPan
Dobrz. w Liście swoim wyrażasz, Moia Żona sama na ten Artykuł
[illegible] odpowie. Na koniec, Polecam się [illegible] [illegible], y [illegible]
[illegible], z nieodmiennym zawsze zostaię Szacunkiem.

WWPana Dobrodzieia
nayniższym Sługą
[illegible]

34

(Jaroslau.)

A Monsieur

Monsieur Jean

Sniadecki

Recteur de L'Université de Wilno, et Chevalier de l'Ordre de Ste Anne.

par Zamosć, Lublin, Brzesć,

à Wilno.

$\frac{8b}{21}$

- 29 1/2

M. 1. 1811

z Łańcuta po Objeździe, lecz po ostatniey słabości w [illegible], znać na nim bardzo osłabionego, y Wiek, y humor zmieniony. Obaczą że WWMM Pana Dobr. tak ciężko przychodzi wy- wikłanie się z Interessow, które w tamtym Kraiu masz na drugiey Stronie, [illegible] to po [illegible] Drogi, naymilsza rzecz spokoyność, y życie nayprzyjemnieysze między dawnemi Przyjaciołmi, do którego każdy kiedyś powinien. Mielibyśmy y Nam [illegible] się [illegible] Ukontentowanie, profitowania z Jego Kompanii, gdybyś [illegible] Młodemu My w tym Roku przyszły [illegible], na którą do Dzisiay [illegible] tylko [illegible] do przyszłowanania, y tey [illegible] Osiadłey Klassy Dziedzicznych, na którą [illegible] dawno ta [illegible] Teraz ta [illegible] Wielki [illegible] w Kraiu, [illegible] dawnych [illegible] się, y mało bardzo maią [illegible], [illegible] nawet [illegible] w [illegible] y coś [illegible] Kredytu, [illegible] w jednych [illegible] [illegible] tylko [illegible] niemu, [illegible] a [illegible] tak też, [illegible] w [illegible] [illegible] tak co do Kop, [illegible] tak [illegible], [illegible] y bardzo ciężko będzie [illegible] [illegible], [illegible] tak [illegible], [illegible] y [illegible] wszystko w [illegible] [illegible] się. [illegible] przez całe Lato, wszystko w [illegible] od palita. [illegible] w [illegible] pisał do mnie [illegible] do tego, napisałem do niego aby [illegible] ta [illegible] [illegible] Xiążęciu [illegible] y [illegible], [illegible] [illegible] własnych Interessach [illegible] Dobrą, którą y Mnie teraz, przy [illegible] własnych Interessach [illegible] przyjemne z [illegible] Dworów, [illegible] [illegible] wszystkie Sukcessorowie, osobliwie [illegible] nieodpowiadali, [illegible] [illegible] Wzglęgem [illegible] y [illegible] [illegible], a [illegible] Dobr. w Liście swoim wyrażasz, Moia Żona sama na ten [illegible] [illegible] odpowie. Na koniec, Polecam się [illegible] [illegible], y [illegible] [illegible] nieodmiennym zawsze zostaię Szacunkiem.

WWMM Pana Dobrodzieja
nayniższym Sługą
[illegible]

miałam zawsze wżywey pamięci moią
obietnicę przesłania tey Jesieni roślin
z moiey szkołki JMC^o Xiędzu Jundziłłowi,
i z wielkim staraniem konserwowałam
Regestrzyk przysłany mi na wiosnę
Roślin których sobie życzy z mego
ogrodu, wszystkie wtych dniach
iak nayodkładniey przesłane będą
przez Siemiawe, Brzesc, Terespol
podług informacyi i z mocną rekomen-
dacią żeby długo w drodze zatrzy-
mane nie były o co będę prosić Xiężnę
Generałowę i Pana Ciesielskiego który na-
leżący tego dopilnuie. Regestrzyk roślin
które poszłe, przeszłe pod Adresem
JMC^o Pana Śniadeckiego przez pocztę
rośliny podług tego numerowane będą
tysiączne podziękowania zasyłam za obie-
tnice opisania roślin Litewskich i ka-
talogu sławnego ogrodu Rozumowskiego
nie iestem dziś wstanie pisania będącey
dla mocnego i nad wszelkie wyrazy żalu
wktórym iesteśmy dla tak wielkiey
straty o którey mógł usłyszeć iuż donosić
tak przyiaciel iak ten był iest strata
nigdy nienadgrodzona, wiem że go i Pan
znał dobrze i umiał cenić niechcę więcey
i iego żalu powiększać. z niecierpliwością
wyglądam przybycia moiey Siostry Ge-
neralowey Lubomirskiey bo wten moment właśnie nie ma
i Państwa Ruckich i nikogo co by
nam mógł iakie dystrakcie zrobić. Pa-
dla Pana wyświadczenie naydoskonalszego szacunku
i Przyiaźni Al. Sł.

odpisano 6. Novembr / 25. Pazdzier. 1811. Zarzycze 18go 8bra

14

Donosiłam iuż Panu
przed kilku dniami w liście
mego Męża do niego pisa-
nym że wyprawię w krótce
paczkę do Wilna z roślinami
które JMCiDobrodziey Jundziłł ży-
dał odemnie i których tu
łączę Regestrzyk, posyłam
te iutro do Sieniawy z moią
prozbą do Pana Oleszowskiego
żeby iak nayprędzey
ta paczka była posłana
do Łucka a z tamtąd do
Brześcia i Terespola, bę-
dzie pod adressem JMCiX
Jundziłła, rośliny wszystkie
dobrze zapakowane żeby
przymrozki nie uszkodziły
w drodze. Kilka tylko gatun-
ków brakuie podług notat-
ki przysłaney mi od JMCiPana
Śniadeckiego dlatego że ko-
rzonie słabe lub przez po-
suchy tegoroczne zupełnie
zginęli

miło mi będzie i na dalszy
czas powiększać bogatą ko-
lekcię ogrodu Wileńskiego
roslinami z moiey szkołki
ktoreby tam brakowały;
spodziewam się Paeonyi
ordonowano z Paryza
ktorą moia Siostra dla
mnie tam zamowiła.
nie piszę dziś więcey bo
do tąd się w naszym zala
niepokoie nie możemy i
z trudnoscią mi przychodzi
w ten moment czym inszym
się zatrudnic. łącza od nas
oboyga dla Pana uszanowania
nay mocnieyszego Szacunku
i Przyiazni. Morska.
moia Siostra Szeptycka tu
przytomna zasyła tysiączne
ukłony.

Rośliny ktore się posadzą z Zarzycza do Wilna R. 1811.
Kwiaty trwałe ktore w gruncie zimuią
× ktore nakrycia na zimę potrzebuią

1 Anemone hepatica fl. coerulea pl.
2 Aster aestivus
3 — angustifol.
4 — cordifolius
5 — corymbosus
6 — ericoides
7 — grandiflorus
8 — hyssopifolius
9 — macrophyllus
10 — tripolium
11 — umbellatus
12 Astrantia major
13 Cimicifuga foetida
14 Clematis erecta
15 Convallaria majalis fl. × pleno
16 Eupatorium purpureum
17 — ageratoides
18 Glycyne apios ×
19 Gnaphalium × margaritaceum
20 Helenium autumnale
21 Helleborus viridis
22 Napaea laevis ×
23 Paeonia anomala
24 Phlox divaricata ×
25 — glaberrima ×
26 — maculata ×
27 — undulata ×
28 Polemonium reptans
29 Sanguisorba officinalis
30 ~~Saxifraga punctata~~
31 Silphium connatum

32 Solidago altissima

33 X mexicana

34 — minuta

35 — latifolia

36 — rigida

37 Spiraea aruncus

38 Statice armeria gd. flora

39 Veronica X virginica

40 Paeonia officinalis fl. roseo plo.

---

41 ~~Antholyza~~ ~~gd. flora~~ D.

42 Agapanthus ens. folia orn.

43 Amaryllis sarniensis D.

te same nra przy roslinach.

15

Lwow d. 5 Maia 1812 Roku.

List WJMćPana Dobrodzieia z Poczty de Data 22 elapsi
tu doszedł dla Mnie, y przesłany do JMćXiędza Re-
szczyńskiego, zaraz temuż oddałem. My przy-
iechawszy tu za Rzeczą na Końcu Uczynienia, dla
Działu przez Kompromiss Familii Moiey, pory do
tąd tu bawiemy, przyłączyło się do tego wiele
Interessow Prawnych, które tu Mam w Wszystkich
Obiektach, do tego przez kilka tygodni mocny ka-
~~ka~~tar y kaszlem męczył Mnie, tak że ta niewątp-
liwa wiadomość, abym Mnie zastała, y
wybiedz Mi nawet Doktor niepozwolił, bo z
Duszy byłbym chęt na Łatarzek, z którym
iednak sprzesławiedzony leztem, że był, iak nay-
większy Wojny, bez dwoch Doktorow było
Obstalowanych. Podobało się to Bogu w Dotkuje
mnie tym nieszczęściem, przy tylu innych
zgryzotach y Umartwieniach, które z różnych
powodow teraz Mamy, y lubo oddalony le-
ztem, wszelkimi wypadkami, które w Dziedziczkey
Botke Ponizy Wole wypadaią, prawie co godziny,
~~Wojny~~ iednak żarte z tey Strony niepowetowaney ciągle
Wojny, iak Najmizerniey Dziękuię iako
Kum Dobry: Ze iako Przyiaciel Dawny, Obo-
biły te Mnie ten wypadek, Mimo Interessow
znacznych, które Mam powrocenia do Domu, zadeko
dzie blisko Kontrakty Moiowe, niewiem czyli pozwoli
Mi wyiechać, bo kilku dniach zabawienia wrocić
znowu na krotko tu wypadałoby. Widole nawet

dzi w tym czasie będzie dla Nas ukojeniem, oraz przypo-
mnieniem straty Osoby, do ktorey od Dziecinstwa
byłem przywiązany, powtorę że u Nas dla wiel-
kiego w przeszłym Roku nieurodzaiu, siać zboż,
y lubo znaczne iuż pieniądze wszystkie na kupie-
nie zboż, na Nasienie, y wyżywienie Mieszkan-
cow wszystkich, iednak to wszystko wystar-
czyć niemoże, y iuż Nawet w tamtey Okolicy
kupić niedostanie, a daleko posyłać, Wiel-
kim przykrością, ile dla odległych Transpor-
tow, dnia żadne Konie w Domu niezabawią.
Prosiemy wszyscy P. Boga, aby się nayprędzey
dał Nowe Owsa, y Nowe Zboże, bo Nam nie-
dostatek tego wszystkiego bardzo dolega,
nayprędzey iednak pierwszych dni ~~[illegible]~~
Czerwca z tąd wyszukalibyśmy, Nam te-
raz trzeba byc w Tarnowie, y pod Kra-
kowem, a co w Lubelskiem, to iuż nie wiem
kiedy, Nie tego lepiey być przyidzie, bo dał niema
tyle w tym Roku, aby to wszystko zała-
twić można było.
Cieszemy się że WWMSCPan Dobrodziey układasz
sobie, kiedy odwiedzić Nasze Okolice, y w każ-
dym czasie Miło Nam będzie witać JO. Oboie
Państwo ze Ciocią w Naszym Sąsiedztwie, y
Syn starszy, ktory podobno z rady Doktora
Do Wod wybiera się. Siostra Kanclerza podobno

wprzod bydzie u Was, ieżeli do Ciebie na Wieś przybędzie,
Mnie Między innemi wstrzymała od wyjechania
ta przeszkoda, że takież Moy Domek, lub Dwór
w Krakowie, wiele teraz Miał Szkody, bo duża
iest teraz Kres przybyszów, y codziennie pomna-
żaią się. Chomentowscy w Naszym Sąsiectwie teraz
mieszkaią, ale chcą to opuścić tym czasem, tak
w żadnym kraiu tak y tu Kupca na Wioskę niema,
nawet choćby kto tanio chciał co kupić, tym bar-
dziey kiedy drogo. Day Boże abyśmy wszyscy
zdrowo przebyli wszystkie biedy, y mogli
doczekać się, Czasów Obfitych y Pomyślnych,
y widzieć się kiedy w spokoyności, z do-
brymi Przyiaciołmi. Oboie Nayuprzeymieysze
Zasyłamy Wszystkim Dobrym Ukłony,
Stateczney Przyiaźni Jego polecam się, K-
ożde wyrazy, niezmiennego Uszanowania.

[illegible]

получено 29/11 апреля

Письмо № 1 — 29½

29 апреля

8

39

(Lwow.)

Zamo.

Wielmożnemu JMćiPanu

Śniadeckiemu

Rektorowi Akademij Wileńskiej Kawalerowi

Orderu S. Anny Wmu JMćPanu Dobrodzieju

Via Zamość, Lublin, Brześć,

w Wilnie.

1827. Roku 16 40

Odpisane 17/29 7bra 1827.

Z Zarzycza 14 Maj

Maia Sąsiadka Panna Zgierska podaie mi miłą dla mnie sposobność przy-pomnienia się JWo Panu Śniadeckiemu z którego zu-kontentowaniem korzystam. Oyciec Panny Zgierski mieszkał od kilku lat w Litwie i tam niedawno u-marł. a Matka z córką mieszkała w Cieszacinie który nabyli od Sukcesso-rów Bonawentury Woyny w krótkim czasie po śmier-ci oyca utraciła i Matkę. Sama więc zostawszy, przy-muszona iest dla swoich Interessow iechać do Litwy. nie maiąc tam nikogo znaiomego, a znaiąc z re-putacyi powszechney JW Pana Śniadeckiego prosi się o list rekomendacyiny do JWo Jego, znaiąc Jego dobroć nie wątpię że Jey nie zechce odmówić swoiey rady i pomocy gdy tey potrzebo-wać będzie. życzy sobie

dobra w Litwie pozostałe
przedać dla wypłacenia
długów oycowskich, a że
Ja tu można zastraszyli
że i w Litwie tak zapewne
iak wszędzie potrzeba z wiel
ką ostrożnością robić
Interessa osobliwie nie
maiąc w tym żadnego
doświadczenia, rada by
od kogo zamieszkałego
w tym kraiu powziąść
iakiekolwiek wiadomość
o ossobach z którymi będzie
miała do czynienia pew
nie w tym względzie nikt
lepszą Jey pomoc dać
nie może iak JWo Pan
Śniadecki który z chęcią
usłużenia łączy taką zna
iomość świata i ludzi.
polecam się szacowney Przy
iaźni JWo Pana Śniadeckiego
i Jego pamięci zapewniaiąc
go o powinnym moim dla
niego szacunku i poważaniu.

M. Morska

Lubawiec: P. Rozicki
z Dziedruszyckich Morska.

17

Z Zarzycza 27 8bra
1827. Roku

z nayżywszym ukontentowaniem ode-
brałam interessuiący dla mnie opis
tak długiego bawienia JWo Pana Snia-
deckiego w Wilnie i wiadomość o
dalszym Jego mieszkaniu z familią
w tym Kraiu. Cieszę się z tego dla
Jego własnego szczęścia i przyiem-
ności, chociaż tak przedłużone życ-
czenie nasze i Jego znaiomych tu
i Przyiacioł, widzenia go ieszcze
w naszym Kraiu. umyśliłam wza-
iemnie o sobie Mu dać obszernie-
sze wiadomość, Dobroć Jego ktorey
mam nowy dowod w wyrazach lis-
tu do mnie pisanego czyni mi na-
dzieię że nie będzie Mu oboiętny o-
braz szczęścia i spokoyności ktorey
teraz używam. nie wchodzę w obszer-
ny opis sprawy dramatyczney wzglę-
dem ktorey Pan wspomina, krotko
tylko powiem że czyniliśmy usilno-
ści wspolnie z Przyiaciołmi aby za-
wszelki miar tak szkodliwy związ-
zek zerwać, ale bezskutecznie, sto-
sownie więc do życzenia mego Męża
(ktory nie mogąc tey słabości przezwy-
ciężyć) chciał przynaymniey części
maiątku zabespieczyć od zupełney
straty. Pani Lgki, teraz niego ża, ktora
dla nabycia tey, offiarę z reputacyi
zrobiła, bliska iest stracenia i tey
Lgki przez zły Rząd ktora ią tak
drogo kosztowała, da przynaymniey
zostanie z tąd korzyść że nie zachę-
ci do naśladowania tak iednak rzad-
kiego u nas przykładu. co się
mnie tycze, mogę śmiało powiedzieć
że mi nic do zupełnego szczęścia
nie brakuie. zdrowie mam iakiey-
lepsze, do tego chęć użycia z pożyt-
kiem

i przyiemnoscią dla siebie i drugich
dasc znacznego maiątku, iednak
zawsze z umiarkowaniem i przy
dobrym rządzie do czego mi są po
mocą dobrzy i przychilni officialis
ci. Sąsiadow mam dla siebie grzecz
nych i przyiaznych ktorzy zgodnie
z moim życzeniem i z nay większym
dla mnie ukontentowaniem ziezdża
ią się co niedziele do Zarzycza, i
tych, czasem bywa więcey iak 60
osob, a że między niemi wiele mło
dzieży, muzyka złożona z officia
listow i domowych dodaie weso
łosci ktora się czasem przeciąga
pozno w noc. reszta tygodnia spo
koynie się przepędza na roznych
zatrudnieniach ktore po więk
szey części maią za cel ozdobę
mieysca w ktorym spodziewam się
przepędzić dalej szczęśliwie resztę
życia. dla tego Dom rzadko i tylko
dla ważnych przyczyn na krotko
opuszczam. Dom mieszkalny ry
sunku Ayggnera łączy wygodę z oz
dobą. Domki mnieysze ktorych
iuż dziesięć wymurowałam od
Roku 1821. są po większey części
w sposobie Angielskim lub Halen
derskim bez Tynku, ktorego się
nauczyłam na mieyscu i ktory
podług mnie iest nay pięknieyszy
i naytrwalszy na budynki wieyskie
z dokładnoscią tu są wykonane
przez ludzi zręcznych domowych
drogi się obsadzaią drzewami fruk
towemi po większey części, mosty
żywe zostały, iednym słowem ten ma
ły początek iuż robi cokolwiek
illuzię pięknych wsi Halenderskich.

ktorych widok mnie mocno zaiął
i zachwycił. Kollekcia roslin i drzew-
niey przez JWC Pana Sniadeckiego
zbogacona co raz się powiększa.
ubiegamy się teraz wszyscy o Dahlie
czyli Georginie potne ktorych iuż
mamy do 15tu odmian, gust ogro-
dowy się u nas bardzo rozszerzył
i upowszechnił. Panna Zgierska tylko
żadney pewności może o Zarzyczu
dać wiadomość bo Ja przed wy-
iazdem do Wilna dopiero poznała
tam dla tego że Jey Matka nig-
dzie nie wyiezdzała. z wdzięcznością
donosiła tu swoim Przyiaciołom
o łaskawey Pana pomocy w Jey
interessach za co tysiączne zawsze
tam podziękowania. Żałuie Ja że
tak nieprzyiemną ma prawną
interessę ktorą trudno Jey będzie
pomyślnie ukończyć nie maiąc
w tym doświadczenia. niechcąc
dłuzszym pismem zabierać dro-
giego czasu JWC Pana Sniadec-
kiemu Jak zawsze dobrze życzy-
tego przestaię na zapewnieniu
prawdziwego Szacunku i wy-
sokiego poważania polecaiąc
mnie Jego Szacowney i stałey
dla mnie Przyiaźni. M Morska

Czosnowska

<u>Rok 1828.</u> Odpisano $\frac{3}{15}$ Marca 1828. Z Zarzycza 23 Stycz. 44

18

W Czasie gdzie się powszechnie skarżą na Adwokatow ia gotowa iestem zawsze brać Ich obronę a nayszczegolniey Litewskich, mam Im wdzięczność za złotoke w interesach Pan Zgierskiey bo ta kilka razy się wybieraiąc miała okazię za każdą się dopominać o rozpono na moy list i ~~tak~~ kilka, tak dla mnie przyiemnych otrzymała. przewidując wczasnie upadek wszystkich do tąd dzieł Botanicznych iak Panu wszczegolności więkskiey przyidzie na myśl wydać swoie Mitologiczne Botanike bo niewątpie że wszystkie wniey rosliny będą tak pięknie wymyślone iak owa Sosna Litewska Semper florens, nawet i pod śniegiem, bardzo bym rada była iakiemu podobnemu ziawisku Natury lub sztuki ktore by Mu mogło uprzyiemnić nieciekawe Korespondencie na ktore mnie wyzwał, ale naszym nieszczęsciem wszystko się tu dzieie prostym i nay pospolitszym Sposobem, umyśliłam więc tak iak tu są rzeczy realnie a nie Mitologicznie opisać krotko okolice dawniey znaiome WW Panu Sniadeckim znany Mu piękny Łancut ieszcze teraz znacznie przyozdobiony rozmami plantacięmi, i ozdobą powstałą zamku, zamieszkany przez wnuka Xięż. Marszał. Alfreda Potockiego, i Iego Zonę z Domu Czartoryiską corkę Xięcia Stolnika, Sam bardzo rządny i zaięty gospodarstwem a Sama oddychaią dzieci nie wiele się udzielaią społeczności, a zatym

nie iest Łańcut tak swietny iak
niegdys bywał. Przeworsk ma teraz
piękny Dom otoczony plantacią
w Angielskim guscie, korzystamy
często z tego przyiemnego Sąsiedztwa
Xięstwa Henryków Lubomirskich, Sama iest z Do,
mu Czartor. Siostra P. Alfredowey
Potoc: maią Corke 17to letnią, pięk,
na, i dobrych przymiotow, powszech
nie chwaloną. w Siemnowie familia
Ruckich znacznie powiększona
dorosłemi iuz wnukami, Sama
wdowa od 10cin lat, w tym Domu
często wspominamy dobre dawne
czasy bytności tu Pana w naszey
okolicy. maiąc tey zimy dwie Sios,
try w Warszawie, iedne w Krako,
wie a Brata z familią w Lwowie
często z tych mieysc miewam wia,
domości, Warszawa się zaczyna roz,
weselać nadzieią że nasi więznie
w krotce usprawiedliwszy się wy,
puszczeni będą. Krakow ktory od
kilku lat był zawsze bardzo we,
soły i zaludniony w zimie obcemi
z roznych mieysc przyieżdżaiące,
mi, do czego się wiele szacunek
powszechny dla Prezesa Stanis:
Wodzickiego, przyczyniał i uprzey
me przyięcie i gościnnosc w Ich
Domu, boią się aby Krakow na
odmianie Prezesa wiele nie stra
cił, bo na mieysce Wodzic: iest
Mikorowicz, Prezes dawny appella
cyi, w Lwowie Xiążę Lobkowicz kto,
ry od wszystkich lubiony ożenił
się od kilku niedziel z Xiężn: Szwar,
cenberg, lubi okazałosc, i wyprawia,
iąc swietne Bale, spodziewaią

Szeptycka, Kisielnicka Marii Działyńska

się więc wesołego Karnawału, chociaż społeczność w Lwowie od kilku lat znacznie zmnieyszona, bo mało iest u nas w kraju osób co by mogli na zimę iechać do miasta i expensować stąd z Zarzycza mało mam do powiedzenia. nowy Rok się iednak wesoło zaczął, grzeczni zawsze dla mnie Sąsiadzi oświadczyiąc mi że mi chcą osobiście powinszować, odpowiedziawszy że Im zawsze rada iestem, nad moie spodziewanie ziechało się koło 80 osób, tańcowano do wpoł do 6tey zrana, odtąd panuie zwyczayna tu w zimie Cichość i spokoyność, rozmaite zatrudnienia osładzaią mi moią samotność i czas prędko i przyiemnie zchodzi, z początkiem wiosny się na nowo zaczną plantacie, fabryki, i wesołość niedzielna która się zdaie dogodna Sąsiadom, bo mi za to często oświadczaią wdzięczność a zatym i dla mnie bardzo przyiemna. korzystaiąc z mego dobrego zdrowia wlecie zawsze odbywam iaką podroż dla odwiedzenia moiey rozrzuconey po świecie i oddaloney familli, na przyszłe lato się wybieram na trzy lub cztery niedziele do Warszawy. niechce dłuższym pismem nadużywać Cierpliwości Pana i wzbudzić w nim żal że mnie zaczepił dopominaiąc się dalszey korespondencyi. przestaię na zapewnieniu że zawsze z ukontentowaniem odbierać będę wiadomości

o dobrym zdrowiu i powodzeniu
Wlli Pana Śniadeckiego, proszę
oraz o iaką wiadomość o Wilnie
zabawach i społeczności w tym
mieście bo w tym oddaleniu za-
dnego o tym wyobrażenia niema-
my. Także oświadczenie szczerey
moiey dla Pana przyiaźni, szacun-
ku, i poważania. M Morska

17 Генваря 1828 г

46

A Monsieur

Monsieur Jean

Śniadecki

Conseiller d'État et Chevalier

de l'ordre de St Anne

par Léopol

à Wilno

Вольнотъ Портн[illegible] *Гешиц*

[illegible] *Сенд*[illegible]

Нем

1851

odebrany 28 7bra 1828. n.s.
odpisano 8. Października 1828 n.s.

Z Warszawy 25 Aug.

Przyiechawszy tu do War-
szawy 19. prześ: i omylona
w słodkiey nadziei widze-
nia się tu z Panem zgłoszam
się do niego i chociaż listownie
zasyłam tysiąc naypięknie-
szych ukłonów, nie pisałam
do tąd spodziewaiąc się mieć
ukontentowanie widzenia Pana
w Warszawie, zastałam te
mieysca od kilku lat zna-
nie przyozdobione pięk-
nemi i ozdobnemi budyn-
kami, i prawie na wszyst-
kich ~~ulicach~~ zabudowania, za kil-
ka lat pewnie Warszawa
będzie iedną z naypięknieysz-
szych miast w Europie.
mało ludzi zastałam, bo wielu
powyieżdżało na wieś prze-
Senatorow ktorzy tu mu-
szą czekać na approbatę
wydanego Dekretu tyczącego
się więźniów Stanu czego
niecierpliwie oczekuią.
bo przez ciągłe siedzenie
prawie od Roku wielu
znacznie szkodziło przez
niedopilnowan

Domowych interessow, do tego
nigdzie tu nie byłam, wczo=
ray rozmawialiśmy o Panie
z Domu Bieganskim daw=
nym Jego Znajomym z Kra
kowa; tu mieszkam u mo=
iey Siostry Sierakowskiey.
Mąż Jey dla cierpiędze nie
może wyiechać z tąd, mo=
ie Siostra Działyńskie nie
zostałam tu zapraszała mię
do Wielk. Polsk. ale w tym
Roku iuz u niey być nie
mogę bo przed końcem 7bra
muszę być w Domu tę=
ieszcze dwie Niedziele za=
bawię i powrocę na Kra=
ków bo chcę być u moiey
Siostry Szeptyckiey w Ra=
dziszowie, oświadczyłam mo=
im Siostrom pamięć o nich
JWo Pana Śniadeckiego za
co nayczulsze oświadcza=
ią podziękowania i wza=
iemnie iednaczy pięknieysze
sze ukłony; Tytus Dzia=
łyński który się ożenił
z Celiną Zamoyską iest
Synem moiey Siostry; Jey
córka iedna za Siwonim Stry,
com

a za moim Bratem Józefem
a druga za Bernardem Po-
tockim Synem Jana Potoc-
kiego ktorego Matka wdo-
wa poszła niedawno za
Raczynskiego podobno E-
dwarda. Walerian Dziedu-
moy Brat mieszka zaw-
sze na wsi, w podeszłym iuz
wieku ostabione ma zdro-
wie. Jego Syn Ludwik oże-
nił się z Bielskiey, zawszech
miar bardzo dobrą partię
zrobił tak co do ossobistych
przymiotow iak i fortuny,
ma trzy Dzieci, te detalie ty-
czące się moiey familii zo-
bię, odpowiadaiąc na Jego
zapytanie i dziękuie za
łaskawe Pana interesso-
wanie się do tego wszyst-
kiego co się mnie tycze.
o sobie nic więcey powie-
dzieć nie mam iak zawsze
i nieustannie powtarzać
że iestem zdrowa, spokoy-
na i może iedna z nay-
szczęśliwszych osob w Pol-
szcze. z wielkim żalem dowie-
działam się o stracie ktorą
Pan poniosł przez ~~śmierć~~ śmierć
przyiaciołki. umiem ta czuc

i dzielce, to iest w naszym wie-
ku nie do odszukania, gdzie
się nie łatwo i niechętnie
robią nowe nawet znaio-
mości. a tym bardziey zwią-
zki Przyiaźni. mowią mi
że tu iest kiedy Jundził
bardzo by mi żal było gdy-
bym z tąd odiechała nie
zrobiwszy Jego znaiomości
ale się o to będę starać.
Są tu także Antoniowie Obra-
scy, ktorego pierwsza żona
była Morska corka owego
Morskiego, powtornie się
ożenił z Michałowską w kra-
kowie i ma z dwoch żon
10 cioro dzieci, ieszcze oboie
dość młodzi i mogą mieć
drugie tyle. mowią mi że
poczta odchodzi, nie chcę
tey uchybić. miło mi zawsze
odbierać wiadomości o do-
brym Pana zdrowiu i po-
wodzeniu i z upragnie-
niem tey za powrotem do
Domu oczekiwać będę
Tęcza zapewniana naypo-
korniejszego Szacunku i
Przyiaźni dla Pana.

M. Morska

9 февраля 1829 г. 49

A Monsieur
Monsieur Jean
Sniadecki,
Conseiller d'État
et Chevalier de l'ordre
de St. Anne.

par Zamosc
Lublin à Wilno

Бельцы
Сильвее

3/.

Porto
40 ke

Odpisano 10/22 Stycznia 1829. 20

Z Zarzycza 31 8bra

nie weźmie mi pewnie Pan za złe za przerwę na moment Jego miłe i pożyteczne zatrudnienia w nowym wieyskim mieszkaniu gdzie ma prawo spełniać poświę-ciwszy część życia dla dobra po-bliźniego. winna iestem Mu dać krótkie tłumaczenie się z ostatnie-go mego listu, niechciałabym by został długo w fałszywey opinii o stracie iakiey swoiey Przyja-ciółki którey nie wymieniłam, bo taka z moiey strony wiadom-mość była by więcey ich niedys-krecia, zapewniam więc Pana że tylko żyiących i w iak naylepszym zdrowiu zostaiących znam wszyst-kich Jego Przyiaciół w których liczbie chciałabym zawsze być umieszczona na czele, co bym sobie miała za chwałę i zaszczyt. to co powiedziałam w moim liście o stracie Przyiaciółki ściągało się do Jego doniesienia z Litwy podobno o Pani Sołtanowey z do-mu Sołohubowney, ieżeli się nie mylę co do szkoły szczęścia którą by Pan chciał w Zarzyczu założyć przyznaię że sądzę po skutku tę iedną umieiętność posiadam w nayważnieyszym stopniu dla siebie ale niewiem czy bym ią mogła komu udzielić, bo ieżeli zaięcie się mocno iakim pożytecznym zatrudnieniem iest naypewnieyszym do tego środkiem, żeby to

był z własney ochoty, nie namo-
wione i nie przymuszone, a ieżeli
te miaysce zastąpią w umysle ogrom-
ne kapelusze i kornety iak Pan
mówi, i iakie teraz są w modzie,
trudno aby się co większey wagi
mogło przy tym umieścić; zaś
a wielez to złey okazyi może
być zgryzot i umartwienia. Mo-
iey opinii szczęście prawdziwe i
stałe iest w sobie samym i nie za-
leżące ani od osob ani okolicz-
ności. tu ztąd nie wiele mam do
doniesienia bo zawsze wielka
iednostayność panuie, nie mam
więc nic nowego do powiedze-
nia, w niedziele się zawsze są-
siedzi zieżdżaią od 1go Maja
do ostatniego 9bra, moia byt-
ność w Warszawie przerwała
te na 9 niedziel. ostatnia była
bardzo liczna a za tym i wesoła
było przeszło 60 osob, co na
wsi nie naypraszone kompania
iest wiele, między innemi Księ-
stwo Henryk. Lubomirscy z Corką
Ich. Pani Alfred. Potocka z Łań-
cuta, Księżna Eustach. Sanguszko
z Tarnowa z Synem Władysła-
wem który się w krótce żeni
z Księż. Ich Lubomir. zdaią się
obiedwie strony i familie kon-
tente z tego połączenia, przy tym
będzie bardzo piękna para.
od 1go 9bra i przez całą zimę
panuie wielka cichość w Jarczy-
cu i te poświęcam rozmaitym

zatrudnieniom na których mi czas
prędko i przyiemnie zchodzi.
niechcę dłużey Panu drogi czas
zabierać i nadużywać Jego cier-
pliwości, przezostaie więc, na za-
pewnieniu o prawdziwym i szcze-
rym moim dla n Jego Szacun-
ku i Przyiaźni którą zawsze
z ukontentowaniem powtarzam.

M Morska

JAROSLAU

отъ 23 октября 1826 года

52

A Monsieur
Monsieur Jean
Sniadecki
Conseiller d'État
et Chevalier de l'ordre de St. Wla
par Zamość
à Wilno

[illegible] Галицки
[illegible] селевке

№ 3.

Port. 40.

odpisano 15/27 Lipca 1829. 1829. Roku 21

Zarzycze 16 Lutego

Nie mogę nie pochwalić sta-
rożytny zwyczay winszowania
nowego Roku, kiedy z tey okazyi
odbieram dowod tak zawsze
dla mnie Szacowny pamięci Pana
i Jego dobre życzenia które z nay
żywszą wdzięcznością odebrałam.
rada bym żeby się te choć przy
końcu Roku spełnili bo po-
czątek 29go bardzo dla mnie nie
pomyślny, straciwszy dwóch oso-
by z familii, moią Siostrę Szeptyc-
ką 7 Lutego w Krakowie i Bra-
tanka Igni: Dziedusyckiego w wiel-
kotszcze, w kwiecie wieku, oże-
niwszy się nie dawno z Miel-
żyńską, dobrą, piękną i bogatą
osobą, krotko tego szczęścia uży-
wał, którym się zawsze szczycił.
a chociaż w moim wieku i w li-
czney familii należy się być
przygotowaną do takich strat
wszelako mię te żywo dotknęli.
Nie mogąc moie Korespondencyą
odżywić i uprzyiemnić dobrem
nowinami ani też sposobem u-
żywanym przez JWo Pana Śnia-
deckiego, to iest dowcipnym i pięk-
nym stylem, chciała bym ten
brak zastąpić iakim sposobem,
a znaiąc dawny Jego gust do
pięknych budowli, przyłączam
tu rysunek Austeryi Zarzyckiey
od kilku lat wybudowaney.
co Mu da mało wyobrażenia
nowego sposobu budowania
wieyskiego, to iest mieszanina
Polskiego, Angielskiego i Hollen-
derskiego

co mi się gdzie zdawało lep-
szego; wiazd z boku, stayni
razem z mieszkaniem, i wo-
zownia, wystawa, słupy &c
iest nasz polski sposób domow
zaieżdżnych (który uważam za
naylepszy) ściana tak regu-
larnie ułożona z białemi lisz-
tewkami wypukłemi iak nay-
pięknieysze w Hollandyi, ca-
ła bez tynku wygładzona i
malowana oleyno, (mnieysza
cegła iak zwyczayna) co się na-
da dobrze odznaczye w małym
rysunku, wystawa, słupy i
dach nie bardzo wysoki ga-
nek zieloną ozdobiony blaszy-
kami wyrżniętemi [illegible]
[illegible] naśladuie budynki An-
gielskie. nie robiłam ten rysu-
nek artystycznie dla zachowa-
nia żywości kolorow iak są
w budynku, co robi całe iego
ozdobę. ściana przednia ma
30 Łok: długości a 13 szerokości.
cały zaś budynek, stajnia
z mieszkaniem z przodu i z tyłu
ma 70 Łok: Łok: długości a
22 szerokości bo żłoby pod-
woyne. takich i tym podobnych
budynkow większych i mniey-
szych wybudowałam 14 od
Roku 1821. podług planu raz
na zawsze ułożonego generał-
nego, którego uskutecznienie
za mego życia iest pryncypal-
nym celem żądań moich (czyli
żądzy iak Pan powiadał)

i w ktorych niema inszey Za-
i mniey iak chęc przyiemne-
go na dal mieszkania i zos-
tawienia po sobie pamiątki
pięknoy wsi w Kałuszcze kto-
rych iak Pan wie nie wiele
mamy, moie staranie zaymuie
więc wszystko co do tego zmie-
rza, iak to, drogi, mosty, zy-
wo płoty &c. teraz przeprasza-
iąc za rozszerzenie się w ma-
teryi tylko może dla mnie in-
teresuiącey odpowiadam na
niektore artykuły Jego listu.
Xiężna Eustachi Sanguszko (ktory
od nieiakiego czasu mieszka
w Tarnowie) ma w samey rzeczy
dwoch Synow, Starszy Roman
żeni się podobno nie pewnie
z Natalią Potocka, a młodszy
Władysław pewnie w Maiu
z Księż. Izą Lubomir. wiado-
mości ktore miewam cza-
sem z Warszawy, Krakowa
i Lwowa, są że w tym Roku
i tego Karnawału naywięcey
wieczorow tańcuiących w Lwo-
wie z przyczyny młodey Gu-
bernatorowey Xiężny Lobko-
wicz z domu Szwarcemberg,
ktora się lubi bawić, wczoray
miał u niey być Bal costu-
mowany, na ktory iuż dawno
przygotowania robią, w Rze-
szowie zdaie się że od kilku
lat ustał nawet i w młodych
gust zabaw i tańcow, bo tylko
są małe wieczory w rożnych
Domach w dnie na to wyzna-
czone

w Krakowie są tak w tygodniu
dnie rozebrane na wieczory
nia ktore tańcujące. u WW. Artu-
rów Potockich, Hermanow Po-
tockich z Domu Mokronowskiey
Stanisławow Wodzickich, Miko-
łaiowey Sołtykowskiey wdowy, Ro-
zaliowey Badeni, Dembinskiey
Horążyny Krakow. te osoby wymie-
niam dla tego że zapewne są
znaiome Panu. o sobie nie mam
nic nowego do powiedzenia zaw-
sze zdrowie i wzrok mi dobrze
służą kiedy jeszcze mogę hafci
rysunki i tak przepędzam robo
i wieczor przy świetle czytać
tym sposobem zima i czas pręd-
ko i przyiemnie schodzi, ostatni
Pana list odebrałam w przytom-
ności tu Ludwika Dzieduszyck.
ktory go z ukontentowaniem czy-
tał i oświadcza Panu tysiąc pe-
nych ukłonów przypominaiąc
się Jego pamięci do ktorych i iakże
zapewnienie moich wzaiemny
dla Pana nayszczerszych życz
i Sentymentów Przyiaźni i Sza-
cunku ktora by mi miło było
ieszcze kiedy i ustnie powtorzyć
M. Morska
w ten moment odbieram z Lwowa
wiadomość że wszystkie zabawy
karnawałowe naraz ustały dla
żałoby w Domu Książąt Lobkowicz
i kilku osob starszych, mam sobie
za powinność o tym donieść bo
się żeby nadzieia liczących Bale
w Lwowie, Kogo z Amatorow nie
ściągnęła z Wilna do Lwowa
niechciała tym być przyczyną
tak przykrego zawodu.

31 августа 1829 года

55

IAROSLAU

Monsieur

Monsieur Jean
Sniadecki
Conseiller d'Etat
et Chevalier de l'Ordre de St.
par Zamość
Lublin
à Wilna

[illegible] [illegible]

[illegible] [illegible]

№ 1.

Porto 80.

№ 21

80

Ru 1829. Odpisano 11/23 Stycznia 1830 Ru z rysunkiem Domu Jaszewskiego. Z Zorzycza 6go 9bra 56

22

Niech się Pan nie dziwuie iezeli
zadan Iego rasporno na moy list
nie zostało bez odpowiedzi ode mnie
to iest sposob utrzymania korespon
dencyi przyiemney. Cieszę się z iego
domości o uskutecznionym mariażu
w Iego familii, nie wątpię że przy
niesie ukontentowania i pomyślność
dla obuygga stron sądząc z opisu do
brych przymiotow i talentow po
łączonych tych osob, i tego z serca
życzę. Załączona dobrym przyięciem
pierwszego mego rysunku posy
łam podług Pana życzenia rysu
nek wewnętrzny Austeryi Zorzyckiey
ktory nie posłałam pierwszy raz
bo wewnętrzne urządzenie Domu
zależy od potrzeby właściciela i
każdy prawie to chce mieć ina
czey; mieszkania w tey Austeryi iest
złączone z Stayznią i wozownią po
dług zwyczaiu naszego kraiu kto
ry mi się zdawał naydogodniey
szy dla podrożnych, Słupy w stayni
zewnątrz są malowane w cegiełkę
oleyno iak cały budynek a ścia
ny między słupami tynkowane
i malowane na Cios mlekiem.
Zresztą ten moy sposob budowania
iest zbiorem tego wszystkiego co
mi się zdawało nayleprzego we
wszystkich kraiach nie wyłącza
iąc i naszego, bo nie iestem tego zda
nia że wszystko naypięknieysze
i nayleprze za granicą, zdaie mi
się naprzykład bardzo zły sposob
budowania, powszechnie przyięty
w całych niemczech, co zowią po
Prusku, krata z drzewa założo
na cegłą z gliną, lub chrustem z gliną

Przyłączam ieszcze ieden rysunek
który iest wyiątkiem zwiału innych
zarzycza iuz zrobionych, iest to
wewnętrzne urządzenie mego miesz
kalnego pokoiu gdzie zawsze ies-
tem kiedy nie w ogrodzie lub przy
iakiey fabryce, iest w nim stolik
przy którym i w ten momencie ten
list piszę, druga osoba siedząca
przy szafie iest moia Bratanka
Henrieta Dziedzuszycka która na
ten czas spodziewaiąc się oyca,
pilnie przeglądała gazetę Lwowską
chcąc wiedzieć czy iuz Pan przy-
iechał ze wsi. Szafa wyrażona w ry-
sunku zaymuie dwie ściany, iest
z kraiowego Drzewa Brzostowego
z politurą, ozdobiona widokami wład-
keysermana które Panu są znaio-
me, tę szafę obacza w koło, tapko
chaise longue i kanapa, wchodzą iako
szczegóły dla tego że ten sposób meu-
blowania pokoiu iest nie tylko,
ozdobny i trwały ale mocno się
przyczynia do dobrego porządku
i wygody Domu, dla tego prócz
salonów które są w sztukaterie
wszystkie inne pokoie są tym
sposobem meublowane, a szafy
Brzostowe lub Dębowe ozdobio-
ne roznemi widokami niektóre
bistrem robione co przy tym sa-
mym kolorze Drzewa dobry skut-
tek robi, upraszam Pana przeczy-
nie o rysunek swego Domu z roz-
porządzeniem wewnętrznym tegoż
bo mieysce ciągłego Jego miesz-
kania nie może mi być obojętne.
Prócz dwóch niedziel przepędzo-
nych w Czortowcu w Lwowie.
nigdzie

tego lata nie ieździłam, do Cgo Sięca
dla wesela w Przeworsku niechcia
łam się oddalać, poźniey tak iak i
do tego czasu spodziewam się co
moment mego Brata powracaiącego
Dziedz. z Wiednia gdzie od kilku
niedziel iest na kuracyi, a w poźney
Iesieni nie można się w daleką po
droż puszczać dla niewygodnych
noclegow, do tego niechętnie zawsze
z Domu wyieżdżam, gdzie zawsze
znaydę dla siebie zatrudnienie przy
iemne, rozumiem że i tą Zimę na
wsi przepędzę, przeszła mi przy
iemnie zeszła, wiele wprawdzie do
tego dopomogło czytanie wieczorem
Dzieła pod tytułem Pisma rozmaite
Jana Sniadeckiego wielkie by przy
sługa dla Publiczności uczynił tenże
Autor gdyby chciał ieszcze co po
dobnego wydać bo iest wzorem
pięknego Stylu podług opinii tu
powszechney. Portret o ktorym Pan
wspomina iest w Sięce iak mówią
a że teraz tam żadney relacyi nie
mam, potrzeba czasu żeby go z tam
tąd wydobyć o co się będę starała
ma tam być i Pana portret o
ktory także iestem proszona od
Pana Hroka ktory pięknie ry
suie i rozpoczął Dzieło interes
suiące to iest wizerunki znako
mitych i zasłużonych w Polszcze
ludzi z przyłączonym historycz
nym opisaniem życia i czynów
każdego, pierwszy zeszyt iuż wy
szedł pięknie i dokładnie zro
biony, sprowadził Sztycharza dos
konałego z Wiednia ktory te
rytnie, mam ieszcze odpowia
dać na pytania względem Ludwi.
Dziadusz. ktory także należy
do ostrowskich

ma Czech Synow i tyleż corek, dzie
się Jego cieszą że maią w Domu czte
ry par do Mazura i dopraszaią się
u Rodzicow ieszcze o iednego Skrzyp
ka, a może wczasie zechcą i Mu
zyke powiększyc. Xiąże Henryk
Lubomirski przyiął z wdzięcznością
dowod pamięci JMci Pana Sniadeck
i powiedział że ten wysoko ceni i
wraża mnie Serdeczne ukłony pra
6go Lipca odbył się slub Xiężn: Izy
za Władysławem Sanguszką w Przewor:
Rodzice Eustachi Sanguszk: nie byli
dla słabości, z familii byli Roma
nowie Sang: z Domu Natalia Pota
Alfredow, i Arturowie Potoccy,
Mniszkowie z Krysowic, Zabeyo
Xże Lobkowicz Gubernator, Potocki
Stanisław mistrz obrzędow w Potoc
Franciszek Potocki z Brodow ia
z moią Bratanką i kilku pozo
stałych Przyiacioł z Sąsiedztwa
7go była ta cała Kompania u
mnie w Zarzyczu, 8go był bar
dzo piękny Bal w Przeworsku na
150 osob, 11go mnieyszy w Łań
cucie, mało tańcowano dla żało
by po Ciotce Janowey Krasińskiey
wkrotce potym wyiechali Państwo
młodzi do Tarnowa a z tamtąd
do Rzymu na zimę do Babki
Xiężn: Stolnik: Czartoryiskiey ia
ko i Arturowie Potoccy, doniosłszy
wszystkie tuteysze nowiny i nie
maiąc więcey co donieść przes
tać na zapomnienie mego dla
JMci Pana Sniadeckiego, naymoc
nieyszego Szacunku i Przyiaźni
ktora oswiadczenie mi zawsze
miło ponawiać. M. Morska

odpisano
1. Marca n-s.
1830.

23

1830 Rᵘ Z Zarzycza 13 Lutego

Z nayżywszą wdzięcznością odebra,
łam oświadczone mi od Pana
życzenia przy zaczętym nowym
Roku; wszystkie by były co do
słowa spełnione i nic nie brakuie
abym była wolna od wszelkich
cierpień moralnych i fizycznych,
iak mówi, tylko wiadomość o zu-
pełnie dobrym Pana zdrowiu o
co się usilnie dopraszam chóć
w kilku słowach iako o rzecz nay,
bardziey mię interessuiącą. mam
wielką ufność w tym Doktorze
który iuż potrafił apetit do mięsa
przywrócić, bo to nayprawdziwszy
znak polepszenia wstałości, ale
niech wie że w tey kuracyi będzie
w odpowiedzi całey Publiczności,
bo ludzie znakomici z Moral,
ności i Talentów są własnością
kraiu, nie są Panami swego
życia i zdrowia, do oskarża;
nie służy że kto myśli wesoło i
spokoynie umierać, wiedzą wszys,
cy że kto iak żyie tak umiera;
ale tak wielka strata dla całego
kraiu pewnie by nie była spo
koynie przyięta przez całą Pu,
bliczność a szczególniey tych co
znaią walor ludzi i rzeczy;
z wielkim ukontentowaniem ode,
brałam rysunek Domu Pana
w Jaszunach który zachowam
iak nayimilsze dla mnie pamiątkę
rozumiem że i Xiądz Piramo,
wicz dawniey Proboszcz w Karawie
by z niego był kontent który wszę,
dzie

odpisano 1 Marca n. st. 1830.

chciał z żałość logikę i dobrą na-
chubę, ten Dom łączy piękną pa-
mierzchowność z wygodą i trwa-
łością, tylko do tey łazienki wzię-
łam mocny wstręt która iest przy-
czyną wszyscy tego słabości. ostat-
ni Pana list odebrałam z wilna
w dwie niedziele po napisaniu,
i pokłuty grubym szydłem na
granicy, jak nam przychodzą
od niejakiego czasu wszystkie
listy z Rossyi. Skracam ten moy
list w niepewności w jakim sta-
nie zdrowia go zastanie o czym
niecierpliwie wiadomości ocze-
kuię, przestaię na zapewnianiu
moich gorących dla [illegible] Tego ży-
czeń i powinnego Szacunku
i Przyiaźni. M. Morska

Monsieur Jean Sniadecki
Conseiller d'Etat et Chevalr.
de l'ordre de St. Anne
par Léopol
à Wilna

N5

8 февраля 1830

IAROSLAU

Monsieur

IAROSLAU

odpisano 15/27 Czerwca 1830 R. — Z Zarzycza 18 Marca R 1830 n.s. — 60 — 24

Z najżywszą wdzięcznością ode-
brałam ostatni Pana list 1go
Marca pełny zwiadomością po-
cieszającą o polepszeniu Szacow-
nego Jego zdrowia, mamy wdzięcz-
ność JMCi Pani Józefowey Mia-
nowskiéy za przyczynienie się
do tego przez troskliwe swoie
staranie, Państwo Antoniowie
ostrowscy przytomni tu będąc
cieszyli się wraz ze mną z tey po-
myślney nowiny, bo sama z domu
Michałowska powiada że pamięta
że w swoiey młodości widywała
Pana w Krakowie, zgodziliśmy
się na to że z Jego listów wcale
nie znać osłabienia głowy o któ-
rym Pan wspomina korzystali-
byśmy z tey Pana opinii gdyby
zamiana wtakiéy okazyi mogła
mieć mieysce. zaraz tym propono-
wała te korzystne dla mnie za-
miany, z ukontentowaniem się do-
wiaduię że się Pan przeniósł
do swego ulubionego wieyskiego
mieszkania gdzie przy lepszey
wygodzie i piękniejszey porze lata
zdrowie prędzey do dawnego stanu
powróci. będzie to nauką że i ka-
taru lekko ważyć nie trzeba bo i
ten zaniedbany może się stać nie-
bespiecznym

15/27 Czerwca

ia także po mocney indygestyi czu-
iąc się bardzo osłabioną prędko do
zdrowia i sił przyszłam używaią-
szy się iedną butelką starego wi-
na przypominaiący sobie że
Brodowicz Doktor krakowski
zawsze mowi że w całey aptyce
nie mamy nic bardziey zmacnia-
iącego iak stare wino. Rysunek
przysłany mi Damu w Szoszurach
przyszedł wprawdzie pokłuty
na granicy iak wszystkie tu listy
przychodzące z Rossyi ale iednak
nie bardzo uszkodzony, zachowam
go iak miłe dla mnie pamiątkę
między roznemi wynalazkami
w budownictwie mam za ieden
z naylepszych kamień artyficial-
ny który iest nie kosztowny i
można mowić lepszy od same-
go Ciosu, do tąd się u mnie
tylko robili posadzki na kto-
rych po kilku latach można
drwa rąbać i ogień krzesać,
przeszłego lata pokryli u mię tą
Massą Dach słomiany w glinie ma-
czany (kalenicą zwany) na pół
cala grubości i przez tę tęgą zimę
i śnieżną dobrze się utrzymał,
bez żadney rysy i uszkodzenia,
można go pomalować, będę póź-
niey probować te dach na szklar-
nie ceglanym, bo uważam Dach
bespieczny od ognia i wilgoci

a zatym ochraniaiący cały Dom
od zepsucia za rzecz bardzo ważną.
Nasz kray poniosł w tym Roku
nieodżałowane straty przez śmierć
Józefa Dzierzkowskiego, Fran-
ciszka Siarczyńskiego, Jacka
Fredra i Tomasza Dąbskiego,
ktorzy, iedni przez publiczne
pisma, drudzy przez zgody przy-
iacielskie, dobre rady i rozne
usługi stali się użytecznemi tak
krajowi iak partykularnym;
Jakie straty się żywo czuią i nie
łatwo wynadgradzaią, powszech-
nie tu są żałowani. o zleceniu
Pana względem portretu P. Chodo-
niowskiey pamiętałem, nie chcia-
no mi wydać wielki ktory tam
wlga. ce. iest, a inszego powiedziano że
nie ma, ale u mnie iest mały
pastelami malowany dosc po-
dobny ktory za okazią poszlę.
Przez zimę nigdzie z Domu nie
wyieżdżam, na wiosnę w Czerwcu
może iaką podroż odbędę dla
odwiedzenia kogo z familii i
chcąc ieszcze korzystać z mego
zdrowia bo mi droga nie szkodzi
zawsze z ukontentowaniem od-
bieram dowody pamięci o mnie
JW Pana Sniadeckiego i miło
mi iest powtarzać zapewnienia
mego szczerego dla n Jego Sza-
cunku Poważania i Przyiaźni.

M. M.

Odpisano 18 Października n. s. 1830 Z Korzyczna 27 7bra 62

25

Do Smoleńskiego Pana — 1830

Ostatni Pana list 15go Czerwca pisany nie zastał mię
w Domu, jak to dobrze przewidział, byłam w Łańcucie
w Warszawie, w Krakowie i w Wiedniu, nie będąc
nigdzie długo, zatrzymano tu wszystkie listy do mego
powrotu, wyjechawszy z Korzyczna 22go Czerwca
powróciłam dopiero 14go 7bra, z niewymownym
żalem wyczytałam w Jego liście o powtórnej tak bo-
lesnej Jego słabości, a chociaż się koniecznie wiadomo-
ścią o zupełnym wyzdrowieniu, wszelako zawsze jes-
tem w obawie żeby te nadużywania osłabionych Sił
i lekkie ważenia swego zdrowia tak dla Jego licznych
przyjaciół Szacownego, nie ściągnęły znowu złych
skutków, mam jednak nadzieję że ta ostatnia słabość
uczyni Go ostrożniejszym i zachowa na dal od po-
dobnych słabości co jest moim szczerym życzeniem.
Żałuję Pana że tak znaczne ponosi straty z okazyi
źle rządzących się, i tu takich mamy, ale rzadko
kto na tym szkoduje, bo tak Kredyt publiczny u-
padł że kapitaliści wolą u siebie trzymać pienią-
dze bez pożytku jak dawać na procent, jeden Pan
Alfred Potocki dziedzic Łańcuta wszędzie ma kre-
dyt przez wielką punktualność, tu w naszym kraju
może tyż inna przyczyna bankructwa to jest że
tęgie podatki które są tu daleko większe jak w
Polszcze i w Rossyi, nie wszyscy są w stanie te
opłacać, i to może na dal mieć złe konsekwencje
dla wielu. co do zapytania względem Zawiei przy-
ja mam na tych Dobrach dożywocie a dzieci Pana
Ostrowskiego Dziedzictwo, nie byłam tam, ale nie
przez bojaźń złych drogów o których Pan Bronio-
wski tak obszernie pisze ale że się już tu
zamieszkałam i nie lubię odmieniać miejsca mego
Pani, i chcę używać tego co tu od wielu lat dla
wygody i ozdoby miejsca zrobiłam. przyłączam
przepis robienia sztucznego kamienia, starałam
się go jaknajdokładniej zrobić, bo go nie można
dosyć zalecić, mając kilkoletniego doświadczenia
bo mam więcej jak dwadzieścia takich posa-
dzek w różnych Domach i cztery Dachy na cal
grubości pokryte tą Massą na słomie z gliną
(Skalenicą zwaną) i jeden z nich dobrze wytrzy-
mał przeszłe tęgie i śnieżne zimy. zasłałam
i innego powróciwszy budowniczego Pana Ordy-
nata Zamoyskiego który się uczył i przypatry-
wał

[illegible] 27 7bra

[illegible] 1830

przez dwie niedziele tym wszystkim robotom które
często zciągają Ciekawych z rożnych stron, te Dachy
Massą Kamienną pokryte malują się po wierzchu
zatym ugrem z mlekiem na podobieństwo słomy,
malowania niewiem czy będzie trwałe ale do tego
nie mogliśmy nic lepszego wymyślec bo ugier czas,
niemia z olejem i brzydki ma kolor. o moiey podro
ży krótko powiem że byłam w Puławach, zastałam
Księżnę Generałową przytomną i dosc mocną na siłach na
ter wiele tylko z trudnością mówi bo ma ięzyk za
rażony od kilku attaków paralizu, Xna Wirtem
berska jey nieodstępnie i Xże Adam Czartor. często
bawi w Puławach, ieszcze Księżnę Gener. wiele rze
czy zaymuie, ogród, a nay bardziey liczne szkoł
ki Sierot. w Warszawie bawiłam blisko trzech
niedziel zastałam dwie Siostry Sierakowskie i Dzia
łyńską i dwie Siestrzenice Baronow. Potockie z Do
mu Działyńskie i Rostworowskie z Domu Dziada
szyckie (?), Warszawa iest teraz iedna z nay piękny
ieyszych miast w Europie, obcych nie wiele
zastałam bo się porozieżdżali na wieś i do roz
nych wod, z Warszawy do krakowa iadąc byłam
u Wodzickich w Niedźwiedziu, zastałam tych
ieszcze w żalu po stracie corki Działyńskiey.
Stanisław Wodzicki posiada rzadki zbior ros
lin tak kraiowych iak zagranicznych, w kra
kowie bawiłam tydzień a w Wiedniu trzy
niedziele, Wieden nie ma tak pięknych bu
dowli iak Warszawa ale iest daleko większy
ludnieyszy. Teatrow kilka zawsze napełnionych
ludzmi. Cieszono się tam z uradzenia następcy
tronu Syna Arcy Xięcia Franciszka i przygo
towania robiono na koronacją króla Węgier
skiego w Presburgu następcy tronu Austryac
kiego, dosc było w Wiedniu Polaków wielu
z Rossyi mi nieznaiomych, była familia Os
trowskich to iest oboie z corką i dwoma Syna
mi i Panna Michałowska młodsza Siostra
Pani Ostrowsk. poiechali do Szwaycar, Włoch, dla
wyszukania ludzi do Manufaktur które u siebie
w Tomaszowie założyć, byli także w Wiedniu
Józefowie Wodziccy z Domu Księż. Jabłonowska

tu powracaiwszy miałam smutek z straty Trapa, znaio-
mego Pana, ktory po długiey chorobie przed kil-
ko dniami skończył. w Lwowie także kilka osob
stracił ten kray bardzo od wszystkich załowanych,
dawniey, o czym podobno donosiłam kiedy Siarczyń-
ski, Tomasz Dąbski, a pozniey Iuzef Dzierzkowski, Kanony
Chołoniowski, za to znowu mogła bym bardziey pociesza-
iące powiedzieć o wielu w tym kraiu mariazach
osob mogo Panu nieznaiomych, między innemi
Pan Franciszek Potocki urodzony z Mielzinskiey Dzie-
dzic Brodow żeni się z niemką, młodą i piękną
officialisty mnieyszey klassy w Lwowie, zapisuiąc
znaczne obiecie, wszyscy go żałuią za takie sza-
leństwo robi iuż nie w młodym wieku, chciałam
sobie nadgrodzić tak długie milczenie tym długim
listem, kończę niechcąc nadużywać Pana cierpli-
wości i zabierać drogiego czasu, przestaię na za-
pewnieniu nayprawdziwszego mego dla Pana sza-
cunku, Przyiazni i poważania. M. Morska

Konstanty Słotwiński iest zaproszony na Prefekta
Biblioteki Ossolińskich we Lwowie

III